

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesyjonowane

BIURO PODRÓŻY

(dawniej Jadwiga Kieszkowska)

ZYGMUNT KIESZKOWSKI

zastępca „Linii Hamburg - Ameryka“ dla Galicyi Zachodniej

SANOK

naprzeciwko Stacji kolejowej.

Sprzedają kart okrętowych do Ameryki oraz biletów kolejowych do Hamburga, jakoteż do wszystkich miejscowości w Ameryce.

Kantor wymiany pieniędzy amerykańskich



Jan Słuszkiewicz

główny skład wędlin

W SANOKU.

CENNIK WĘDLIN.

Ceny niższe wyjątkowo na święta!

1 Kłgr. szynki gotowanej	3 K. 60 h.
1 „ wędzonej najlepszej	2 „ 20 „
1 „ gatunek drugi	2 „ — „
1 „ kiełbasy krajanej grubej	2 „ 20 „
1 „ „ „ cienkiej	2 „ 20 „
1 „ „ siekanej cienkiej	1 „ 80 „
1 „ „ grubej	2 „ — „
1 „ „ paryskiej	2 „ 20 „
1 „ wędzonki	2 „ — „
1 „ połówki wędzonej	2 „ 20 „
1 „ smalcu	1 „ 80 „
1 „ słoniny	1 „ 80 „
1 „ mieszaniny w najlep. wyborze	2 „ 40 „

oraz inne wędliny po najniższych cenach.

Baczność!

85.000 PAR BUCIKÓW

4 pary bucików: 9 K.

Z powodu zakupu większej ilości bucików najnowszego fasonu, dostarcza podpisana firma:

2 pary męskich i 2 pary damskich bucików sznurowanych, brązowych, lub czarnych, z silnie kółkowanymi podszewkami, bardzo eleganckich

4 pary tylko 9 K. za zaliczką

K. Dom wysyłkowy — obuwia

Tow. akc. Kraków, ul. Estery Nr. 8 — T. Z.

Przy nieodpowiednich wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Przy zamówieniu należy podać numer buciaka, lub miarę nogi w centymetrach.

7-10

TYGODNIK ZIEMI SANOCKIEJ

Prenumerata z przesyłką wynosi:

rocznie 8 kor.

kwartalnie 2 „

Numer pojedynczy 20 hal.

do nabycia w Sanoku — w „Kramie“ T. S. L., w księgarni K. Pollaka, i w trafikach.

Wychodzi w każdą sobotę wieczorem.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Kram T. S. L. i Redakcja w Księgarni.

REDAGUJE KOMITET.

Listy adresować należy do Redakcji Tyg. Ziemi Sanoc.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego miejsce — drobnym drukiem (petitem) 10 hal.; w rubryce „Nadesłane“ 30 hal. od wiersza.

Rękopisów się nie zwraca.

JULIAN Br. BRUNICKI Spółka handlowo-rolnicza

SZKÓŁKI DRZEWEK c. k. galic. Towarz. gosp. w Stryju.

PODHORCE obok STRYJA

poleca po najniższych cenach:

wszelkie drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, róże, byliny i t. d. w najlepszej jakości.

Nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe, świeże i doborowe, na wagę i w torebkach.

Owies i jęczmień na nasienie. Pożywka Bauera dla gorzelni. Środek na szczyry „Mor.“.

Różne narzędzia gospodarskie. Świnie pełnej krwi angielskie.

Obsługa rzetelna fachowa i prędką.

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Kto zamawiając, powoła się na ogłoszenie w Tygodniku Ziemi Sanockiej, otrzyma bezpłatnie odpowiedni dodatek.

8-10

Ogłoszenie.

Zwierchność gminna w Mrzygłodzie ogłasza niniejszem publiczną licytację na wydzierżawienie praw naftowych na gruntach gminy Mrzygłód w obszarze 360 morgów.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 10 kwietnia 1914. w kancelarii Urzędu gminnego w Mrzygłodzie i rozpocznie się o godzinie 1. po południu.

Cena fiskalna czynszu dzierżawy praw naftowych za 360 morgów wynosi (20.000) dwadzieścia tysięcy koron na 25 lat, a wadyum ma być złożone przed licytacją w wysokości 10%.

Oferty pisemne, z dołączeniem wadyum w wysokości 2000 kor., w których ma być stwierdzone przez wnoszących, że są im znane warunki dzierżawy, mają być wnoszone na ręce Zwierchności gminnej w Mrzygłodzie do dnia 8. kwietnia 1914. zaś otwarcie tych nastąpi po ukończeniu ustnej licytacji.

Warunki dzierżawy: Kontrakt dzierżawy ma być zawarty po zatwierdzeniu licytacji przez Radę gminną w Mrzygłodzie i Wydział powiatowy w Sanoku, a przy zawarciu kontraktu ma być całkowicie czynsz dzierżawy zapłacony gminie Mrzygłód.

2. Od każdego postawionego szybu ma wydzierżawiający płacić gminie Mrzygłód kwotę (200) dwieście kor.

3. Do dwóch lat mają być rozpoczęte wierceniem systemem maszynowym dwa szyby, a do czterech lat wywiercone do głębokości 800 metrów. Jednakowoż z tem, że jeżeli produkcja ropy nastąpi przy mniejszej głębokości w którym bądź szybie, to nie będzie obowiązującym wydzierżawiającego do uzupełnienia głębokości 800 metrów.

Od kwadratowego metra zajętej powierzchni gruntu pod budowę szybów i t. p. obowiązany będzie płacić wydzierżawiający gminie Mrzygłód po 50 hal.

Od każdego m-rga wyciętego lasu pod budowę szybów, drogi i t. p. obowiązany będzie płacić wydzierżawiający gminie Mrzygłód (200) dwieście koron, zaś wycięte drzewo pozostaje własnością gminy Mrzygłód.

Od uzyskanej produkcji ropy (nafty) lub wydobytych wszelkich innych w skład minerałów wchodzących, zastrzega sobie gmina Mrzygłód (7%) siedem % brutto, które wedle stosunku do produkcji ma być wypłacane z prawem intabulacji. W razie jeżeliby wydzierżawiający z powodów nieprzewidzianych zmuszony był dalsze poszukiwania zaniechać, to obowiązany będzie własnym kosztem cały teren wyrównać, rozplantować z wyjątkiem dróg a prawo ciężaru własnym kosztem wyekstabilować.

Dzierżawa niniejsza obowiązywać będzie wydzierżawiającego od ukończenia licytacji, a gminie Mrzygłód po zatwierdzeniu przez Radę gminną w Mrzygłodzie i Wydział powiatowy w Sanoku.

Mrzygłód, dnia 25. marca 1914.

Bartłomiej Lachiewicz
naczelnik gminy.

L. cz. E 4518/12.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności król. woln. miasta Sanoka zastąpionej przez adw. Dra. Ślaczkę, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1914. o godz. 10. przed południem, w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacja realności obj. w hł. 269. ks. gr. gm. m. Sanoka, wraz z przynależnościami, w protokole opisaną i oszacowaną z dnia 13. grudnia 1913. l. cz. E. 4518/12 poszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 83.635 K. a z utrzymaniem ciężaru prawa użytkowania siołany na 85.335 K.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej tj. kwotę 42.667 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Sa. ok. dnia 19. lutego 1914. 1-2

Z RADY MIEJSKIEJ.

W miesiącu marcu odbyły się aż dwa zwyczajne posiedzenia Rady miejskiej, a mianowicie 14. i 26. b. m. Czytelnik nie znający dokładnie spraw gotówby posądzić ojców miasta o nadzwyczajną gorliwość; tymczasem tak nie jest. Sanoccy radni rozpoczynawszy posiedzenie o godzinie pół do siódmej czują się około 9-ej tak znużeni, pracą, że się rozchodzą, skutkiem czego pewna część spraw spada z porządku dziennego, a przewodniczący chcąc je załatwić, nie widzi innego sposobu, jak zarządzenie częstszych posiedzeń Rady. Niekiedy zas radni lekko ważą dobrowolnie przyjęte na siebie obowiązki radzieckie do tego stopnia, że stale nie zjawiają się na posiedzeniach, to też do tych powinien by p. przewodniczący zastosować z całą ścisłością obowiązujący regulamin, co by niezawodnie odniosło swój skutek.

Na posiedzeniu odbytem dnia 14. b. m. wyraził przewodniczący Dr. Biedka imieniem p. Gieł podziękowanie Radzie m. za udzielenie honorowego obywatelstwa, poczem po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia Rady podał do wiadomości, że w sprawie zwinięcia fabryki wagonów w Sanoku był na audyencji u namiestnika i konferował w tej sprawie z posłami Dr. Zgórkim, Laskowskim i Zieleniewskim. Dnił jednak to wrazenie, że fabryka mimo wszelkich starań (dziś niestety spóźnionych!) z Sanoka przeniesiona zostanie.

Zakomunikował nadto Dr. Biedka Radzie, że c. k. Rząd udzielił gminie miasta Sanoka subwencji w wysokości 7000 kor. i przyrzekł dać jeszcze później 3500 kor. do rozdziału dla dotkniętych klęską nieurodzaju w roku ubiegłym i brakiem zarobku obecnie. Rozdział tej zapomogi nastąpi przez udzielenie wsparć artykułami żywności i opału sprzedając je za pół ceny targowej.

Przed przejściem do porządku dziennego postawił Dr. Spiegel nagły wniosek, aby Rada wybrała ze swego łona osobny komitet, któryby wraz z komitetem, wybranym przez zgromadzenie kupców czynił starania o miarodajnych czynników, aby fabrykę wagonów w Sanoku nie zwijano.

Postawił nadto drugi wniosek, także nagły, aby Rada „zaprotestowała“ (sic!) przeciw działaniu akcyonaryuszów, którzy nie licząc się z żywotnymi interesami mieszkalców miasta Sanoka i Posady olchowskiej zamierzają z egoistycznych pobudek zwinąć fabrykę.

Rada nagłosem wniosku uchwaliła, wybrała do tego Komitetu wnioskodawcę Dr. Spiegla i radnego Czarnowskiego, nie dała się jednak porwać do uchwalenia „protestu“ przeciw działaniu akcyonaryuszów — co zresztą byłoby nie na miejscu — a zadawała się jedynie uchwałą „wyrażającą żal“, że fabrykę zwijają.

Uchwalono jeszcze na wniosek, także nagły, Dr. Ramera, aby w razie

Kieszonkowa maszynka do pisania

z dwuletnią gwarancją



Cena 25 koron.

Do nabycia u:

Izydora Schaffera

Sanok ul. Jagiellońska 49.

Telefon nr. 2

Wysyłka za poprzednim nadaniem należytości, lub za pobraniem pocztowem.

Rzecz dotąd niebywała!

Posyła każdemu tak długo, jak tylko zapas wystarczy, za pobraniem poczty

1 Pierścionek złoty

14-karatowy z prawdziwym diamentem oprawionym według najnowszego fasonu, dla Pań i Panów według życzenia i podanej miary licząca 1 szt. K. 4-50, 2 szt. K. 8-50, 3 szt. 12 K.

G. Seidel

KRAKÓW, ul. Warszauera Nr. 1.

Gdyby posłany pierścień nie zadowolnit odbiorcę — zwracam pieniądze. 15-15

10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.	Zarząd stałego Fotoplasticum	10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.
	— W SANOKU —	
	ogłasza, że nabywać można bloeczki wstępu do Fotoplasticum	
	w Kramie T. S. L.	
	a mianowicie: po 2 kł. 12 szt., zaś dla dzieci, pp. t. ntów i Wojskowych do sierżant. po 50-hal. 6 szt. i po 1 kł. 12 szt.	
		3-12
10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.		10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.

25.000 zegarków!

1 zegarek, najnowszy paryski fason idący dokładnie przez 36 godzin, za 2 K. 50 h.

Zegarek 1-a pozłacany, nie różniący się od 18 karat. złota, z 3-letnią gwarancją tylko za 2 K. 50 h.

2 zegarki za 4 K. 80 h., 5 zegarków za 11 K. 80 h.

1 srebrny zegarek kieszonkowy „Gloria“ szwajcarski werk, 3-letnia gwarancja, najnowszy fason 3 K. 25 h., 2 sztuki 6 K. 20., 5 sztuk 15 koron.

1 paryski pozłacany łańcuszek, najnowszy fason 50 h., 3 łańcuszki 1 K. 25 h.

Ryzyko wykluczone, za towar nieodpowiedni zwrot pieniędzy, — do nabycia za pobraniem pocztowem u

A. W. Kapeusza, Kraków W. S.

DLA DRUGICH...

Skończyła się już zima niemoc matki ziemi. Nowe a pełne budzi się w niej życie, spływają brudne strugi, niktą bagna i kałuże. Ciepła, czysta płucze ją woda i namszcza wonnościami.

Czar rozlał się w koło.

Nad żółtawo-szarą ziemią, przepiecioną gdzieś wstęgą oziminy, zawisi pierwszy skowronek. Zapachniał las żywicy sosen i świerków, ogrody ronią woń subtelną lecz odurzającą. Jakaś cicha nieuchwytna melodia zapełnia przestwór, jakoby prolog wielkiej sjęsty kwitnienia.

Zaczęła się próba. Woń balsamiczna przepięlna powietrze.

Sypią się kwiaty białe, fiołkowe, żółte. Radosne słońca promienie na ziemię wstępują i wesołość rodzą. Niebo całe lazurowe, i ziemia skąpana w kwiatach jedną radosną pieśnią do siebie się zbliżają, odprawiają swe gody z hucznym śpiewem ptactwa, z dzwoniem komarów, z tańcem rozbudzonych mrówek, z szumiącą potęgą rozkwitu.

Frunęła jaskółka nad rzezną falą, tu i tam buja motyl biały.

Poranek rozbudził się przedny.

Wstępuje do serc rodząc uczucia wielkie, młode, zapalne. Zda się, że na ziemię zstąpiło serce, przestrzenne serce umiłowania. Łączy wszystkie twory w jedną rodzinę, ze-

spólną szczęściem. I w martwe wstępuje twory i do serc wita ludzkich.

A gdzie wstąpi — promień się budzi... A gdzie zajrzy — znika smutek... A gdzie wtargnie — rosną skrzydła.

Nadzieja budzi się w sercach i wyjąca staje się królową. Rany goją się łatwiej, krzywdy maleją, cierpienia milkną.

I śpiew radosny, z lekkiej zadumy zabarwieniem, z serce się wyrwa hen w dal poza krańce świata. Serce ludzkie i przyroda jedną pień wdzięczności dla Stwórcy nuci... Idzie rozkosz... idzie — rozkosz dla ducha, dla serce ukojenie.

...Nad brzegiem rzeki lśni dziwnie Chrystus, rozpięty na krzyżu, w słońca ranego skąpany promieniami...

...Na łódce samotnej płynie mężczyzna w sile wieku. Fale płyną spokojnie, z toni wy dobywają się jakieś głosy przedziwne, nby tajemnicze zaklęcia czy westchnienia. Przyjemny chłód i półcień w koło; od czasu do czasu poprzez drzewa przedrze się smuga różowego słońca, barwiąc opary tęczowemi blaski. Wymarzone schronisko dla dusz stęsknionych, takie ciche, urocz.

On tylko jeden nie odczuwa pełnego czaru wiosny. Na czole jego odbija się jakieś przykre wrazenie, ale lekkie i wątłe, rozplynięte w ogromie szlachetnych a podniosłych uczuć, jak namiętna woń jaśminu w bujnie rozkwitłym gaju bów.

Można go spotkać tu codziennie o świcie, Tu marzy o przeszłych bolach, tu szuka zapomnienia. Do duszy jego jako te fale

zlewa się mnóstwo zagadnień, zapytań, odpowiada na nie śmiało, stanowczo, ale nieraz i odpowiedzi mu braknie, bo zawsze te same myśli uparcie się zjawiają, nekają duszę, męczą. Wtedy myśl jego, jakby szukając wytchnienia, spocznie na minionych snach młodości i porwa go całego w dziwną krainę zadumy.

A przeżyć miał wiele. Przeszedł bowiem w życiu swem dużo walk, rozterek, zawodów i życiowych gorczy. W wirze życia nie zatracił duszy, nie zozydził serca, myśl nie upodlił. Ale jak każdy prawie przechodzący musi w życiu przez szlak błyskawic, zanim dosięgnie istotnego szczęścia, tak i w jego przeszłości były pewne zbrocenia, były lekkie męty. We wszystkim jednak umiał zachować miarę a przedewszystkiem estetykę. Brzydził się typem parwenusza, przeciętnego światowca, którego celem wypieszczono ucha, dobra kolacja, zmysły. Dążył do poznania prawd głębokich własnej jaźni, do ujarznienia swych namiętności i osiągnięcia ideału życiowego. Chciał zdobyć szczęście, uważał je bowiem jeśli nie jawnym to utajonym celem każdego człowieka. Ale on chciał szczęścia zdobytego mocą ideału. Zrozumiał, że z brudnej kopalni przeróżnych pokładów, jaką jest cielesna istota ludzka, wydobyć kryształ czysty, to praca żmudna, ciężka; chcąc ją spełnić nie należy opuszczać rąk, lecz pracować wytrwale z okiem pioniera zapatrzonem w przewodni słuup ideału.

D. c. n.

pozostawienia fabryki wagonów w Sanoku wnieść petycję o uwolnienie tejże od podatków i wszelkich dodatków autonomicznych, a drugą petycję o subwencję dla szkoły ślusarskiej utrzymywanej przez zarząd fabryki.

Po powzięciu tych wszystkich wcale zresztą niekosztownych uchwał przystąpiono do obrad nad sprawami, umieszczonymi na porządku dziennym. Rozpoczęto od sprawy ostatecznego ustalenia należytości przedsięwzięcia budowy koszar Schwanenfelda.

Według wyjaśnienia p. przewodniczącego Dr. Biedki przedłożył Schwanenfeld rachunki za budowę koszar w wysokości 653,291 koron 43 hal. Wobec tak wysokiej kwoty, według kosztorysu bowiem miały koszary kosztować 410.000 kor. — oddano rachunki Schwanenfelda starszemu radcy budownictwa c. k. Namiestnictwa p. Władysławowi Adamczykowi do sprawdzenia i zbadania, a ten po kilkutygodniowej pracy i badaniu na miejscu orzekł, że wartość budowy koszar wynosi kwotę 597,676 kor. 13. hal. dodając nadto, że ostatecznie niektóre pretensje przedsięwzięcia mogłyby być jeszcze uwzględnione i można by mu dodać kwotę 6150 kor. 50 hal. — razem 603,826 kor 69 hal.

Rachunek koszar w ten sposób sprostowany przez starszego radcę budownictwa p. Adamczyka przedłożono następnie przedsięwzięciu, który jednak nie chciał od swoich pretensji odstąpić. Wobec tego komisja budowlana i inżynierowie miejscy postąpili jeszcze dalej w uwzględnieniu pretensji Schwanenfelda a w hojności swojej doszli do tego, że ostatecznie okazali gotowość podniesienia należytości przedsięwzięcia do kwoty 610.102 K. 31 h. Ale i na to Schwanenfeld się nie zgodził, a że różnica pomiędzy jego pretensją, a należytością przyznaną mu przez komisję budowlaną, wynosi przeszło czterdzieści tysięcy kor., przeto zaproponował, aby załatwienie tej sprawy poruczyć Sądowi polubowemu.

Nad tą sprawą rozwinęła się szersza dyskusja, w której na oddaniem sprawy Sądowi polubowemu przemawiali radni: Staruszkiewicz, Majer, Dr. Ramer i Sobel — przeciw zaś radni: Szomek, Kawski, Piech, Dr. Słaczka i Staruszkiewicz Jan, którzy razem żądali, ażeby pozostać przy raz ustalonej przez Komisję budowlaną kwocie.

Wniosek na oddanie sprawy pod rozstrzygnięcie Sądowi polubowemu upadł — natomiast przyjęto wniosek radnego Bezuchy, aby jeszcze raz oddać sprawę do rozpatrzenia komisji budowlanej.

Uchwalono następnie przychylić się do prośby p. Kasi o bezpłatny lokal na założenie pracowni i szkoły koszykarskiej przyznając mu na jeden rok subwencję w kwocie 300 K. wypłacaną w ratach miesięcznych po 25 kor., o ile się w Sanoku osiedli i założy warsztat — tudzież poparto prośbę p. Kobakowej o koncesję na fiakerstwo — poczem przystąpiono do załatwienia próśb szynkarzy, dla których zanadto krótkim wydaje się czas na otwarcie szynków do północy i dlatego radziby go przedłużyć nawet do 4. z rana.

Na czoło wybili się dwaj, a mianowicie Adolf Safran, właściciel kawiarni warszawskiej, i Pinkas Schachner, właściciel „Imperialu“, prosząc o przedłużenie godzin policyjnych do godziny 4. zrana — za nimi idzie Chemie Günzburg do godziny 3. — Hersch Majer Hoch, dla którego do niedawna wystarczała godzina 11. wieczór, do godziny 1. po północy — Izaak Kohan do 12. w nocy — a wreszcie całe stowarzyszenie szynkarzy do godziny 11. wieczór z uwolnieniem od opłat.

Przy każdym z pojedynczych petentów rozwija się szeroka dyskusja, w której z natury rzeczy radni żydzi bronią interesów szynkarzy popierając ich prośby — natomiast radni chrześcijańscy starają się skrócić czas otwarcia szynków, wiedząc dobrze o tem, na jaką ogromną szkodę materialną i moralną naraża się ludność chrześcijańska, jeżeli się pozwala na otwarcie szynków prawie przez całą noc, w których w późnej godzinie nie zobaczy żyda, chyba w charakterze obsługującego.

Co do próśb Safrana i Schachnera podniósł radny Czarnowski całkiem słusznie, że zeszłego roku Rada uchwaliła, ażeby tym szynkarzom pozwolić na otwarcie ich kawiarni do godziny 11. Wprawdzie Starostwo sanockie, jako władza przemysłowa, zignorowało uchwałę Rady i udzieliło im zezwolenia do godziny 2. w nocy — Rada jednak powinna i teraz postąpić konsekwentnie i uchwalić pozwolenie na otwarcie do godziny 11. w nocy.

Magistrat postawił wniosek, aby im zezwolić do godziny 2., Rada jednak oświadczyła się przeciw, a przyjęła wniosek radnego Jana Słuszkiewicza, by się oświadczyć za czasem do godziny 12.

W ten sposób Rada postąpiła o jedną godzinę naprzód — ciekawimy, jak postąpi w tym wypadku władza przemysłowa t. j. Starostwo.

Uchwalono następnie, aby się oświadczyć za zezwoleniem na otwarcie lokalu Herscha Majera Hocha do godziny 12., a Izaaka Kohana do godziny 11. w nocy.

Natomiast nie uwzględniono prośby Günzburga, tudzież stowarzyszenia szynkarzy, poczem p. przewodniczący zamknął posiedzenie dla braku kompletu.

O wymiar podatku domowo-czynszowego.

W ważnej dla właścicieli domów sprawie fasonowania podatku domowo-czynszowego na podstawie nowej ustawy podatkowej, która, jak wiadomo, wyklucza niższe podawanie czynszów, ogłasza krajowa Dyrekcja skarbu obwieszczenie, z którego wynijmujemy następujące postanowienia i wskazówki:

Ministerstwo skarbu zgodziło się reskryptem z dnia 14. lutego na zastosowanie postanowień amnestycznych nowej ustawy przy wymiarze podatku domowo-czynszowego w wszystkich wypadkach, w których bezwzględny wymiar tego podatku na lata 1915—16 mógłby pociągnąć za sobą naruszenie gospodarskiej egzystencji dotyczącego właściciela domu. W jaki sposób na mocy postanowień amnestycznych mają być przyznane ulgi w wymiarze tego podatku, to wskazuje następujący przykład:

Na lata 1913—14. opodatkowany był czynsz z danego domu w wysokości 300 K. Faktyczny czynsz wynosił stoli 1000 kor. i w tej wysokości powinien być opodatkowany na lata 1915—16. Wobec wysokiej stopy podatku domowo-czynszowego — przy takim podniesieniu sumy czynszu, podatek mógłby spowodować ruinę właściciela dotychczasowego domu. Ministerstwo zgodziło się zatem na stopniowe tylko podwyższanie tak wysokości czynszu, jak i podatku, na rozłożenie podatku na lat 7. mianowicie w ten sposób, że corocznie opodatkowywać się będzie czynsz o 100 K. czyli o 1/4 owej różnicy wyższy; w pierwszym roku 400 kor., w drugim 500, w trzecim 600 i t. d. Zatem dopiero po 7 latach podatek domowo-czynszowy wymierzony będzie od pełnego rzeczywistego czynszu. Powyższe postanowienia przejściowe nie mają jednak zastosowania do nowych budowli, które w czasie obwieszczenia tego zarządzenia jeszcze nie były opodatkowane.

Kraj Dyrekcja skarbu ogłasza dalej: „Ze względu na powyższe korzyści przy wymiarze podatku domowo-czynszowego wyzwa się właścicieli domów, aby w swym własnym interesie zeznawali we faszach do podatku dochodowego na r. 1914, oraz we faszach na lata następne czynsz najmu rzetelnie, t. j. cały umówiony czynsz najmu brutto, i zaznaczali, jaka kwota nadwyżki czynszu w porównaniu z czynszem opodatkowanym pro 1913—14. wypada ewentualnie na podwyższenie czynszu lub na przybytek nowych części składowych, jaka zaś zwykła pochodzi stąd, że obecnie faktycznie zeznawo umówiony, względnie pobrany czynsz najmu. Zwraca się przytem uwagę podatników, że przez zatajenie czynszu, względnie ukroczenie podatku dochodowego mogą ewentualnie narażać małą korzyść osiągnąć, natomiast narażać na to bardzo surowe kary pieniężne w razie wykrycia zatajenia czynszu. Nowela bowiem do ustawy o podatkach osobistych zwałna, jeśli zachodzą ustawowe warunki, od wszelkiej odpowiedzialności podatkowej i karnej za czas po koniec roku 1913. tylko tych podatników, którzy w przyszłości w całej pełni uczynią zadość swym obowiązkom podatkowym, a więc będą sumiennie składali prawdziwe zeznania względnie deklaracje“.

Powrót ptaków.

(Przeobrażenia).

Wiadomość przyszła słoneczna, że matka-ziemia odżywa, twarde okowy rozrywa; cieszy się armia powietrzna.

Zabrzmiały radosne chóry, znikła tęsknota wygnania... długo czekały wezwania, więc rąco rwą się w lazury.

Wnet niezliczone szeregi płyną ku nam wraz z chmurami, jakby wojska za wojskami, hen na polskie płyną brzegi.

A w ojczysty kraj ich wiedzie wódz-przodownik, siłą dzielny, co to w czynach nieśmiertelny, co w ofierze wciąż na przedzie.

On zapału ptactwu nada, pierśią własną wchód toruje, szczęście wszystkim przekazuje — a sam tylko martny pada.

Tak na wstępie krwawych boi zginąć muszą przednie strażę, jak dźwięk czysty w próbnej gwarze zanim struny mistrz nastroi.

Parowa Piekarnia ALBINA KIERCZYŃSKIEGO (dawniej L. Świecha) — W SANOKU odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie we Lwowie, oraz złotym medalem na wystawie w Karlsbadzie. poleca DOBOROWE PIECZYWO BIAŁE jako to: bułki długie, cukrowe wiedeńskie, solodrigi, z makiem plecionki, warszawskie bułeczki masłane i rogalki krucho. CHLEB CZYSTO ŻYJNI jasny i ciemniejszy w różnych wielkościach, CHLEB PSZENNY — i razowy kuracyjny na sposób Dr. Grahama. Bułkę tartą. — Przyjmując zamówienia na pieczywo luksusowe i na bułeczki do kanapek. PIEKARNIA urządzona jest według najnowszych wymagań higieny i prowadzona jest pod moim osobistym kierownictwem. Dla odprowadzających stósuw opłat. Wzorowa czystość, siły pracujące pierwszorzędne. Z głębokim poważaniem Albin Kierczyński Piekarnia parowa W SANOKU.

UWAGA! 50.000 PAR BUTÓW 4 pary bucików tylko za 9 koron. Z powodu bankructwa kilku wielkich fabryk, otrzymałem zlecenie, aby zaoferować wielką partję trzewików znacznie poniżej kosztów produkcji. Dlatego sprzedaję każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich trzewików sznurowanych, brązowych lub czarnych, obkładanych z mocnymi podeszwami, bardzo elegancka skóra, najnowszy fason, wielkość wedle Nr. lub w centymetrach. Wszystkie 4 pary kosztują tylko 9 K. Wysyła za pobraniem. Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za nieodpowiedni towar. N. Dym, Kraków 642. ul. św. Stanisława 2 5-12

Kaszlesz? Przeciw astmie, kaszlowi i chrypcie Alpejskie sosnowe cukierki uśmierzające, rozpuszczające flegmę. Nie ma tańszego i lepszego środka nad załecane Alpejskie sosnowe cukierki „Picea“ Dla osób starszych kilkakrotnie po 1-2 sztuki dziennie. W pudełkach po 20 i 50 hal. Alpejski „PIMEL“ miód sosnowy dla dzieci 3-4 łyżki słodowe dziennie. We faszach po 1 kor. 20 hal. Do nabycia w Sanoku w aptece Piotra Wąsowicza, jakoteż prawie we wszystkich aptekach na prowincji. 12-15

KRONIKA.

Wybór burmistrza. Po rezygnacji p. Giel z stanowiska burmistrza opróżniło się jego miejsce a Rada w myśl ust. w. gminnej obowiązującej do dni 14 przeprowadziła wybór nowego burmistrza.

Dotychczasowy wiceburmistrz Dr. Biedka umieścił już tę sprawę na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Rady miejskiej 26. b. m. do wyboru jednak nie przyszło wobec spóźnionej pory i wobec braku porozumienia radnych w tym kierunku. Radny Krasnicki postawił na temże posiedzeniu wniosek, aby na wybór burmistrza przeznaczyć osobne posiedzenie, co Rada uchwaliła — potrzeba więc teraz, aby przed przeprowadzeniem wyboru najstarszy wiekiem radny, a jest nim, zdaje nam się, p. radca Staruszkiewicz, zaprosił radnych, celem porozumienia się w tym kierunku.

Z muzyki kościelnej. W niedzielę palmową zostanie w kościele OO. Franciszkańskim o 9. rano odegrane „Requiem“ Adagio na trzy wiolonczele i organy i inne utwory muzyki kościelnej.

Rekolokacye dla rzemieślników i robotników odbywać się będą w kościele parafialnym w dniach 2, 3 i 4 kwietnia o godz. 7. wieczór. Uprasza się o liczny udział w rekolokacyach.

Rocznicza Raclawicka. Dnia 4. kwietnia przypada 120. rocznica bitwy raclawickiej. Jest to jedna z najradośniejszych rocznic dla nas i nie dziwnego. W dniu tym podały sobie ręce wszystkie warstwy narodu, a chłop polski dokazał na polach raclawickich cudów waleczności zagarniając kosą baterie moskiewskie.

Pamiętając o tej radosnej dla nas chwili Drużyna Bartoszowa w Sanoku, nosząca miano jednego z bohaterów raclawickich, ubranych w siermięgę urzędu obchodzą raclawicki z następującym programem:

W dniu 29. bm. wielkie ćwiczenie polowe drużyny Bartoszewych chorągwi ziemi sanockiej i wszystkich tutejszych organizacji wojskowych.

Dnia 5. kwietnia o godz. 9. rano w kościele O.O. Franciszkańskim cicha msza św. z kazaniem okolicznościowym, wygłoszonym przez ks. Denekę. Po mszy św. odpiewanie pieśni patriotycznych. Nastąpi odczyt wygłoszony przez dh. kom. Br. Tustanowskiego dla członków drużyny, a o g. 7-30. uroczyste wieczór, na który złoży się szereg zajmujących punktów.

Blizsze szczegóły wieczoru podadzą afisze. Drużyna liczy na chętną pomoc P. T. publiczności i spodziewa się, że sala Sokoła zostanie wypełniona po brzegi przez P. T. publiczność chcącą uczcić bohaterów z pod Raclawic.

Prowokacye żydowskie. Już w jednym w poprzednich numerów Tygodnika zwracaliśmy uwagę na postępowanie żydów wobec neofitki Amsterówny, której ukazanie się na ulicach miasta w powrocie z kościoła wywołuje ogromne zbiegowisko do tego stopnia, że policja miejska musi ją chronić od napaści jej dawnych współwyznawców. Prowokacye te doprowadziły już w ubiegłą niedzielę do pozalowania godnych wybrków, które na szczególne skłóczyły się tylko poturbowaniem przez ludność chrześcijańską tego lub owego żyda i wybićmiem kilku szymb w domach żydowskich na Posadzku Olchowskiej. Onegdaj w czasie takiego zbiegowiska w ulicy Jagiellońskiej zdarzył się znówu przykry wypadek. Na przechodzącą chodnikiem neofitkę spadła z domu Amenta tafla szklana wytoczona z okna (niewiadomo umyślnie, czy przypadkowo — co wykaże dopiero śledztwo; red.) przez rezerwistę żyda i zraniła ciężko w głowę kobietę idącą tuż za neofitką. W skutek tego organa policyjne zaarrestowały całkiem słusznie rezerwistę żyda, — poczem oddaly go wadzom wojskowym do ukarania. W sprawie wmięszali się natychmiast radni z II. koła — sami zdzi, żądając wytoczenia postępowanta dyscyplinarnego temu z policyi, który spełnił sumiennie to, co do niego należało.

Z obowiązku publicystycznego notujemy te godne pożałowania fakta, ostrzegając zarazem, że nie prowadzą one do spokojnego

pożycia ludności chrześcijańskiej z żydowską. Radny miejski — a policya. W czasie zbiegowiska z powodu neofitki Amsterówny wmięszali się w czynności należące do władzy bezpieczeństwa radny miasta Sanoka Abraham Hochdorf, żądając od policyi, by robiła to, co on jej jako radny miejski każe. Ponczona dokładnie o swych obowiązkach policya, nie posłuchała oczywiście p. radnego, a p. wiceburmistrz Dr. Biedka ponuczył w sposób odpowiedni p. radnego Hochdorfa, by się nie miewiał do rzeczy, które do niego nie należą.

Samobójstwo. W czwartek 26. b. m. pozabawił się życia p. Kandlerówna w Dąbrówce ruskiej wystrzałem rewolwerowym wymierzonym w skroń. Powód samobójstwa rozstrój nerwowy i melancholia.

Nekrologia. W dniu 27. marca b. r. zmarł Alfred Sopotnicki, em. urzędnik Wydziału powiatowego w Sanoku. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 29. b. m.

Zaniedbana ulica Podgórze. Na głównym gościńcu, jak i na wszystkich szutrówanych ulicach miasta Sanoka pozgartywano wiosenne błoto i wywieziono — jedna ulica Podgórze nie cieszy się zupełnie względami zarządu miejskiego. To też błoto na niej takie, że ludzie gubią wprost kalosze zwłaszcza w dniu targowe, kiedy owo błoto rozrobią stada nierogacizny pędzone tamtędy z targowicy. Mieszkańcy tej ulicy zwracają się tą drogą do magistratu, by nie mówiąc już o szutrowaniu, kazał przynajmniej pozgartywać błoto, jak to na innych ulicach uczyni.

Oświetlenie miasta. Coraz częściej zdarza się, że wspaniałe lampy Mitchona zawadzają, a ulice, na których zazwyczaj panuje największy ruch, zalegają ciemnością. Tak n. p. w ubiegły piątek nie świeciła się lampa przed realnością p. Dziury, skutkiem czego cała prawie ulica prowadząca do stacji kolejowej, była miejscami, gdzie brak dawnych latarni, zupełnie ciemna.

Opera i operetka A. Lefewicza. Dyr. A. Lefewicz zaczyna doroczną wycieczkę po Galicji 2 kwietnia występem w Tarnowie. Tegoroczny repertuar operetkowy obejmuje m. j. „Ewę“, „Prymasa Cyganów“, bezustannie grane w Warszawie „Sufrażystki“, „Romanetyczna zona“ i „Figlarnie żonki“. — Główne role odtworzy dyr Lefewicz. Repertuar operowy obejmować będzie wyłącznie utwory swojskie: „Halka“, „Straszny dwór“ i t. d. Tournée prowadzi dyr Tarnów, Rzeszów, Jasło, Nowy Sącz itd.

Składki. W Kramie T. S. L. złożyli: Na kaplicę w Związku Kamila Biegowa 4 K., na T. S. L. Radca skarbu Starkiewicz z Brzozowa 1 K.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Pollak.

Wielka niespodzianka! W życiu nie zdarzy się więcej taka sposobność. 300 przedmiotów za 4 K. 90 h. Wspaniałe zegarek „Orion“ z łańcuszkiem, dobrze idący, za co 8-letnia gwarancja, 1 modna jedwabna krawatka, 1 słony pierścioneński męski i imitacja kamienia, 1 wspaniała kieszonkowa toaletka z lusterkiem, 1 para spinek do mankietów z 3/4 złota „double“ z patentowanym zamknięciem, 20 kart z najładniejszymi widokami świata, 20 przedmiotów do korespondencji i jeszcze 200 przedmiotów w domu do użytku niezbędnego potrzebnych. Wszystko razem z zegarkiem, który sam wartych pieniędzy, kosztuje tylko 4 K 90 h. Wysyła za pobraniem, lub za poprzednim nadesłaniem pieniędzy przez Powszechny Dom Przemysłowy w Krakowie 4. 67. ul. Orzeszkowej 1. 5. N. B. Przy zamówieniu 2 pakietów dołącza się 1 prima angielska brzytwa. Za towar nieodpowiedni zwrot pieniędzy. — Ryzyko wykluczone. 3-12

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gal. Tow. kred. ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 8. kwietnia 1914. o godzinie 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27. w Sanoku licytacya maj. Skorodne część II. folwark Pawłówka obj. whl. 344 tns. ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającymi się z kieratu i masyzny.

Nieruchomości ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 62 550 K. przynależności zaś na 150 K.

Najniższa cena wynosi 41.800 K. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV. Sanok, dnia 20. lutego 1914. 2-2

25.000 zegarków! po 3 K 30 h. za sztukę!

Specjalny płaski, elegancki, kawalerski zegarek ze złota „double“, najnowszy paryski fason, znakomita marka. Zegarek ten posiada dobry 36-godzinny werk kotwiczny i jest złożony elektrycznie prawdziwym 18 karatowym złotem. Regularny chód, 4-letnia gwarancja.

1 sztuka kosztuje tylko 3 K. 30 h., 2 sztuki 6 K., 4 sztuki 12 K., 8 sztuk 20 K. „Gloria“ srebrny zegarek kieszonkowy, ze szwajcarskim workiem, regularnie idący 2 K. 90 h.

Paryskie pozłacane łańcuszki, najmłodniejszy fason, franc. „double“ po 70 h. za sztukę, te same łańcuszki niepozłacane po 25 h. za sztukę. — 3 sztuki za 65 h. Do nabycia za pobraniem w domu wysyłkowym

C. Diamand

14-15 Kraków, Berka Josełowicza II.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Feldera w Baligródzie, zastąpionego przez adw. Dra. Landaua, odbędzie się dnia 10. kwietnia 1914. o godz. 11. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. licytacya: a) realności obj. whl. 686 i b) połowy realności whl. 687 ks. gr. gm. Posada sanocka oraz c) 1/2 (jednej dwunastej) części realności whl. 131 ks. gr. m. Sanoka.

Nieruchomości powyższe względnie ich części wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) whl. 686 na 8.965 K. 60 h. b) połowy whl. 687. na 122 K. 50 h. c) 1/2 części whl. 131 na 940 K. 50 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 4482 K. 80 h., ad b) 61 K. 25 h. ad c) 470 K. 25 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd pow. oddz. IV. Sanok, dnia 10. lutego 1914.